

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Izabella Stawicka SO Zbigniew Zgud

Protokolant: starszy protokolant sądowy E. H.

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku K. O. (1) i I. S.

przy uczestnictwie K. O. (2), M. L. i A. L. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawczynie K. O. (1) i uczestników K. O. (2) i A. L. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieliczce

z dnia 5 grudnia 2016 r., sygnatura akt I Ns 699/13

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od wnioskodawczynie K. O. (1) i uczestników K. O. (2) i A. L. (1) na rzecz wnioskodawczynie I. S. kwoty po 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Zbigniew Zgud SSO Anna Nowak SSO Izabella Stawicka

## UZASADNIENIE

### ***postanowienia z dnia 23 marca 2017 r.***

Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Wieliczce w punkcie I. stwierdził, że spadek po A. L. (2) zmarłym w dniu 26 lipca 2013 r. w K., ostatnio zamieszkałym w W., nabyli na podstawie ustawy wprost: syn M. L., syn A. i J. oraz córka A. L. (1), córka A. i D., po 1/2 części każde z nich; a w punkcie II. kosztami opinii biegłego obciążył wnioskodawczynię K. O. (1) oraz uczestników K. O. (2) i A. L. (1), a w pozostałym zakresie stwierdził, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Postanowienie to zapadło w następującym stanie faktycznym.

A. L. (2) s. S. i W., ur. (...) w K., zmarł 26 lipca 2013 r. w K.. W chwili śmierci nie pozostawał w związku małżeńskim. Wcześniej, od 10 października 1982 r. był żonaty z N. L. zd. Ż., która zmarła 4 października 2007 r.; z tego związku małżeńskiego nie urodziły się dzieci. Jeszcze wcześniej spadkodawca pozostawał w związku małżeńskim z D. L.; ze związku tego pochodzi ich córka, A. L. (1), ur. (...). A. L. (2) pozostawił też po sobie syna, M. L., s. A. i J. P., ur. (...). Nie były dotąd prowadzone sprawy o uznanie za niegodnego dziedziczenia po A. L. (2); nie były też składane oświadczenia o odrzuceniu spadku. Do chwili śmierci stałym miejscem pobytu spadkodawcy była W., mieszkał on w lokalu mieszkalnym nr (...) w budynku nr (...) na os. (...). Własność tego wydzielonego lokalu została przeniesiona na rzecz spadkodawcy przez Spółdzielnię Mieszkaniową w W. umową z dnia 1 października 2008 roku. Dopiero we wrześniu 2012 roku A. L. (2) poznał swego wnuka, uczestnika K. O. (2), syna A. L. (1). Sposobnością do nawiązania kontaktu był pogrzeb D. L.. W grudniu 2012 roku A. L. (2) wniósł do Urzędu Miasta i Gminy w W. pismo z prośbą o wymeldowanie z lokalu mieszkalnego na os. (...) Trency B. (córki swej nieżyjącej już wtedy żony N. L.) oraz jej córki K. B.. Syn spadkodawcy, M. L., utrzymywał z ojcem jedynie sporadyczny kontakt; ostatni raz rozmawiali telefonicznie w 2011 roku. A. L. (2) w kontaktach z synem w większości jedynie wymagał od niego pomocy, również materialnej. M. L. pomocy takiej ojcu udzielał, jednakże zaprzestał tego na około pięć lat przed jego śmiercią. Testamentem sporządzonym przed notariuszem T. S. w dniu 14 czerwca 2013 r., rep. A nr 6296/2013, A. L. (2) do całego spadku po sobie jako jedynych spadkobierców powołał po połowie swoje wnuki, K. O. (1) i K. O. (2) - dzieci V. i A.. Jednocześnie spadkodawca wydziedziczył swego syna, M. L. s. A. i J., w związku z tym, że „od ponad 10 lat nie utrzymuje z ojcem żadnych kontaktów, nie pomaga mu w zdrowiu i chorobie, nie interesuje się jego sytuacją zdrowotną ani materialną, upoczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, wbrew woli spadkodawcy postępuje upoczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, a jego zachowanie nie wskazuje by miała nastąpić jakakolwiek poprawa”. Ponadto w testamencie spadkodawca ustanowił tytułem zapisu windykacyjnego prawo nieodpłatnego dożywotniego użytkownika całej nieruchomości położonej w W., stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny nr (...) znajdujący się w budynku nr (...) na os. (...) w W., na rzecz swojej córki A. M. c. A. i D.. Testament został sporządzony w Szpitalu im. (...) w K., gdzie spadkodawca był wtedy hospitalizowany. W trakcie składania przez A. L. (2) oświadczeń co do rozrządzeń testamentowych, na sali szpitalnej oprócz spadkodawcy i notariusza obecni byli: K. O. (1), K. O. (2), A. L. (1), S. W. (przyjaciółka spadkodawcy), jak również inni pacjenci i pielęgniarka. A. L. (2) pozostawał wtedy w logicznym kontakcie słownym z notariuszem. Po złożeniu notariuszowi swych oświadczeń spadkodawca upewniał się u S. W. „czy na pewno wszystko jest”. W szpitalu A. L. (1) znalazł się 9 czerwca 2013 r. Tego dnia został odnaleziony bez przytomności w swym mieszkaniu przez sąsiada. Wezwana karetka pogotowia ratunkowego odwiozła go do szpitala; w trakcie przyjęcia spadkodawca był zdezorientowany, nie potrafił powiedzieć, w jaki sposób dotarł do szpitala i kto wezwał karetkę pogotowia. Po badaniach i w wyniku wywiadu stwierdzono u spadkodawcy m. in. nadciśnienie tętnicze, chorobę niedokrwienną serca, stan po przemijającym niedokrwieniu prawnej półkuli mózgu. W nocy z 10 na 11 czerwca 2013 r. A. L. (2) był splątany, nielogiczny, całkowicie nie zorientowany co do miejsca i czasu, próbował opuszczać łóżko i odmawiał przyjęcia leków. W ciągu dnia 11 czerwca 2013 r. odnotowywano u pacjenta okresowe pobudzenie i splątanie, a wieczorem tego dnia i w nocy - pobudzenie psychoruchowe i brak współpracy w procesie leczniczym, m. in. zdejmowanie wążów tlenowych, zrywanie elektrod do monitorowania EKG. W ciągu dnia 12 czerwca 2013 r. odnotowywano nadal okresowe pobudzenie i splątanie, jednak już w mniejszym stopniu. Tego dnia A. L. (2) był konsultowany psychologicznie; stwierdzono wtedy u niego obniżenie nastroju i silne napięcie emocjonalne oraz zachowaną podstawową orientację co do miejsca i czasu. Zasugerowano konsultację psychiatryczną. Nad ranem 13 czerwca 2013 r. pacjent znów był pobudzony i splątany, usuwał kable od monitora i elektrody zapisu Holtera. Następnego dnia A. L. (2) był przytomny, utrzymywał logiczny kontakt słowny, jednak okresowo pozostawał zdezorientowany. W nocy z 15 na 16 czerwca odnotowano nielogiczność kontaktu z pacjentem, spadkodawca odkręcił też wtedy korek od wenflonu. Ponownie w nocy z 18 na 19 czerwca 2013 r. pacjent był pobudzony psychoruchowo, a nawet agresywny wobec personelu - usiłował bić, rzucił talerzem o ścianę. Zastosowano czasowe unieruchomienie kończyn górnych i dolnych. W związku z agresywnym zachowaniem pacjenta odwieziono go celem konsultacji do Szpitala im. (...) w K.. W trakcie badania tam przeprowadzonego spadkodawca był spokojny, w wyrównanym nastroju. Nie odnotowano objawów psychotycznych i zaburzeń świadomości, jednak rozpoznano zespół psychoorganiczny. Lekarz przeprowadzający badanie nie uznał spadkodawcy za osobę, wobec której możliwe byłoby leczenie bez wyrażenia zgody przez pacjenta. Wskazano także na brak miejsca na Oddziale P., jednakże A.

L. (2) i tak nie wyraził zgody na hospitalizację. Wskazano na potrzebę kontroli w poradni zdrowia psychicznego. W dniu sporządzenia testamentu z 14 czerwca 2013 r. u A. L. (2) dawało się już rozpoznać cechy starczego zespołu psychoorganicznego oraz jakościowe zaburzenia świadomości typu majaczeniowego w przebiegu licznych schorzeń somatycznych typowych. W chwili sporządzania testamentu występowały u niego istotne zaburzenia funkcji poznawczych i wolicjonalnych, powodujące bardzo znaczne ograniczenie zdolności do świadomego podejmowania decyzji, powodujące zniesienie zdolności świadomego i swobodnego wyrażania woli.

Stan faktyczny został w niniejszej sprawie ustalony na podstawie dokumentów prywatnych i urzędowych, zeznań świadków oraz zeznań i zapewnień spadkowych uczestników postępowania, a także opinii biegłego sądowego psychiatry. Autentyczność dokumentów pochodzących od placówek medycznych, w których przebywał A. L. (2), nie była kwestionowana. Dokumenty urzędowe w postaci aktów notarialnych i odpisów skróconych aktów stanu cywilnego zostały sporządzone przez uprawnione do tego organy w przepisanej formie. W pełni dano wiarę zapewnieniom spadkowych uczestników co do kręgu osób powołanych z ustawy do dziedziczenia po A. L. (2); w tym zakresie zeznania uczestników znajdowały potwierdzenie w odpisach aktów stanu cywilnego. Odrębnie Sąd Rejonowy odniósł się do zeznań świadków i uczestników słuchanych na okoliczność ustalenia stanu, w jakim znajdował się spadkodawca w dniu sporządzenia testamentu, sposobu sporządzenia testamentu oraz zachowań spadkodawcy w okresie bezpośrednio poprzedzającym datę sporządzenia testamentu i w dniu jego sporządzenia. W części tylko dano wiarę zeznaniom świadka S. W., w szczególności co do okoliczności sporządzenia testamentu z 14 czerwca 2013 r. i obecności wtedy na sali szpitalnej oprócz spadkodawcy i notariusza również A. L. (1), K. O. (2), K. O. (1) i samej świadka. Okoliczność tę potwierdziła w swych zeznaniach uczestniczka A. L. (1). Zeznania świadka co do stanu świadomości spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu uznano za wiarygodne jedynie w części. Za relację o ogólnym wrażeniu świadka można uznać jej twierdzenie, że A. L. (2) czuł się dobrze i normalnie rozmawiał, niezależnie już od tego, że w świetle ówczesnych dolegliwości i schorzeń ujawnionych w dokumentacji medycznej spadkodawcy trudno jest w ogóle domniemywać o tym, by w jakimkolwiek momencie swego pobytu w szpitalu czuł się dobrze. W świetle wniosków opinii biegłego sądowego psychiatry zeznania świadka o tym, że A. L. (2) normalnie rozmawiał należy odczytać tylko w ten sposób, że spadkodawca mógł się wyrażać werbalnie. Co do zasady nie sposób odmówić wiarygodności zeznaniom świadka, gdy twierdzi, że w czasie sporządzania testamentu nikt nie wywierał presji na A. L. (2) - co nie wyklucza tego, by wcześniej takie okoliczności miały miejsce, i to z udziałem świadka, skoro to u niej spadkodawca upewniał się, czy na pewno powiedział notariuszowi wszystko to, co miał oświadczyć. Niewiele istotnego w zakresie ustaleń stanu spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu wniosły do sprawy zeznania świadka T. S. - notariusza spisującego testament A. L. (2). Jak to standardowo ma miejsce w tego typu sprawach świadek zapewnił o sprawdzaniu w każdym przypadku świadomości osoby mającej złożyć oświadczenie do aktu notarialnego, twierdząc też jednocześnie, że osoby A. L. (2) i okoliczności sporządzenia jego testamentu nie pamięta. Istotne były jednak depozycje świadka dotyczące przyjętego przez niego sposobu sporządzania aktu notarialnego obejmującego oświadczenie woli na wypadek śmierci, odbierane od osób przebywających w szpitalach. Świadek zapewnił bowiem, że stara się każdorazowo, aby w czasie sporządzania aktu notarialnego na sali nie przebywał nikt poza nim samym oraz osobą składającą oświadczenie woli, a już na pewno - aby przy sporządzaniu testamentu nie były obecne osoby, na rzecz których mają nastąpić rozporządzenia testamentowe. Świadek nie wyjaśnia jednak w swych zeznaniach, dlaczego w przypadku sporządzania testamentu przez A. L. (2) od tej zasady odstąpił. Niebagatelne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma zatem to, że świadek przedstawił w swych zeznaniach pewien modelowy wzorzec swego powinnego zachowania w czasie sporządzania testamentu przez osobę hospitalizowaną, a z zeznań świadka i uczestników wynika, że postępował wbrew temu wzorcowi. Jedynie w części dano wiarę zeznaniom uczestniczki A. L. (1). Usiłowała ona przekonać Sąd o rzekomo wcześniej powziętych przez A. L. (2) zamiarach obdarowania należącą do niego nieruchomością lokalową wnuków - K. O. (2) i K. O. (1). Jak zeznał K. O. (2), A. L. (2) poznał dopiero we wrześniu 2012 r., w związku z pogrzebem babci. Choć nie zeznawała o tym A. L. (1), a K. O. (1) w ogóle zrezygnowała ze złożenia zeznań (wezwana do osobistego stawiennictwa nie stawiała się na rozprawę), to względy doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że również wtedy znajomość z A. L. (2) nawiązała K. O. (1), a odnowiła tę znajomość A. L. (1). Gdyby jeszcze wcześniej A. L. (1) miała z ojcem stały kontakt, to trudno znaleźć powód, dla którego kontaktu takiego odmawiałaby jego wnukom lub ze względu na który nawiązania takiego kontaktu miałyby nie chcieć sam A. L. (2). Dodatkowo za takim domniemaniem przemawia fakt, że z adnotacji czynionych w dokumentacji medycznej wynika, iż dopiero od

marca 2013 r. w związku z hospitalizacjami A. L. (2) upoważniał córkę do otrzymywania informacji o jego stanie zdrowia oraz do wglądu do dokumentacji medycznej - wcześniej zaś upoważniał do tego S. W., albo nie upoważniał nikogo w ogóle. Jeśliby zatem przyjąć, że jeszcze przed wrześniem 2012 r. A. L. (1) i jej dzieci utrzymywali z A. L. (2) stały kontakt, to trudno byłoby znaleźć racjonalne wytłumaczenie dla upoważniania do otrzymywania informacji o stanie zdrowia osobę choćby bliską, ale jednak spoza kręgu rodzinnego, a nie córkę. Nie sposób zatem dać wiary uczestniczce, że spadkodawca pomimo braku z nim kontaktu ze strony córki i wnuków nagle, pod wpływem impulsu chwili, zapragnął rozporządzić właśnie na rzecz wnuków najbardziej wartościowym składnikiem swego majątku. Zamiar taki, wedle wersji uczestniczki, spadkodawca musiałby podjąć krótko po spotkaniu we wrześniu 2012 r., bowiem uczestniczka zdaje się w swych zeznaniach wskazywać na dłuższy okres czasu, kiedy to spadkodawca co prawda trwał w swym zamiarze rozporządzenia nieruchomością na rzecz wnuków, jednak nie mógł tego zrobić ze względu na częste pobyty w szpitalu. Sąd nie dał też wiary uczestniczce zeznającej, że A. L. (2) w czasie hospitalizacji w czerwcu 2013 r. nie miał żadnych zaburzeń świadomości, bowiem co innego wynika wyraźnie z o wiele bardziej wiarygodnej w tym zakresie dokumentacji medycznej. Konfabulacją uczestniczki jest twierdzenie, iż Szpital im. (...) w K. chciał się A. L. (2) „pozbyć” i tylko dlatego odsyłał go na konsultację do Szpitala im. (...). W świetle tego rekonstruowana przez uczestniczkę wola spadkodawcy, aby ona sama i jej mąż „mieli mieszkanie”, a K. O. (2) i K. O. (1) „tytuł własności mieszkania”, jawi się raczej jako wola samej A. L. (1). Podobnie nie uznano za wiarygodne zeznań uczestnika K. O. (2) o tym, jakoby w trakcie pobytu w szpitalu w czerwcu 2013 r. z A. L. (2) „zawsze można było normalnie porozmawiać” - przeczą temu bowiem wyraźnie zapisy w dokumentacji medycznej. Brak było podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom uczestnika M. L., w szczególności w tej części, w jakiej relacjonował on o swych relacjach z ojcem. Wiarygodnym było, że na przeszkodzie bliższym kontaktom z ojcem stały naciski ze strony żony spadkodawcy, D. L. (uczestnik jest dzieckiem z wcześniejszego związku A. L. (1)). Za daniem wiary zeznaniom uczestnika przemawia i to, że po części na swoją niekorzyść zeznawał o rzeczywistym braku kontaktów z ojcem w okresie około pięciu lat poprzedzających jego śmierć. Zeznania uczestniczki T. B. nie miały większego znaczenia dla sprawy, bowiem nie posiadała ona wiedzy o okolicznościach sporządzenia testamentu i stanie A. L. (2) w tamtym czasie. Mówiąc, że po nawiązaniu przez A. L. (2) kontaktu z A. L. (1) „nagle zaczęły dziać się cuda” uczestniczka zdaje się wskazywać na wpływ A. L. (1) na działania ojca w ostatnich miesiącach jego życia. W kontekście zeznań I. B. domniemywanie takiego wpływu jest w pełni uzasadnione, bowiem w grudniu 2012 r. A. L. (2) wniósł do Urzędu Miasta i Gminy w W. pismo z prośbą wymeldowanie z lokalu mieszkalnego na os. (...) I. B.. Wskazał jednak w nim, że uczestniczka „od paru lat” mieszka w B., zatem zasadnym staje się pytanie, dlaczego dopiero wtedy spadkodawca zapragnął córkę z mieszkania wymeldować. Za rzetelną i w pełni przydatną dla potrzeb postępowania uznano opinię biegłego sądowego psychiatry dr n. med. T. Z.. Wnioski zostały przez biegłego postawione kategorycznie, poprzedzone zostały przejrzystą analizą problemu. Sposób argumentacji zaprezentowany w opinii nie budzi zastrzeżeń pod kątem poprawności logicznej. Należało także mieć na uwadze posiadanie przez biegłego wymaganych wiedzy i kwalifikacji w zakresie swojej specjalności. Bezzasadne były zarzuty stawiane opinii biegłego przez K. O. (1), K. O. (2) i A. L. (1). Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności zauważył, że stało się zadość żądaniu uczestników, aby biegły wydał opinię w oparciu również o zeznania świadków i uczestników - po przeprowadzeniu wskazanych dowodów biegły ponownie zapoznając się z aktami postępowania podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Bezzasadne były zarzuty uczestników, wedle których biegły miał w opinii kilkakrotnie wyrażać negatywne oceny ich zachowania, co rzecz jasna prowadzi ich do wniosku o braku obiektywizmu biegłego. W szczególności negatywne stanowisko biegły miał wyrażać względem K. O. (1), wskazując w części „opisowej” opinii, że wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku „zaledwie” tydzień po śmierci A. L. (2) - stwierdzenie takie nie nosi jednak żadnego ładunku emocjonalnego, jest po prostu stwierdzeniem faktycznie zaistniałej okoliczności. Nie stanowią też dowodów braku obiektywizmu po stronie biegłego stwierdzenia w opinii z 18 grudnia 2014 r., że „nie wiadomo też kto był formalnym inicjatorem kontaktu z notariuszem”, a „stan psychiczny opiniowanego (...) z całą pewnością leżał daleko poza zakresem samodzielnego wykonycypowania konstrukcji wydziedziczenia syna M.”. W tym pierwszym przypadku biegły wyraźnie odwołał się do braku zeznań na tę okoliczność w dacie sporządzenia opinii, a stwierdzenie drugie stanowi zwykłą ocenę stanu świadomości spadkodawcy na dzień sporządzenia testamentu - do której oceny biegły został przecież przez Sąd powołany. Wniosków opinii biegłego nie można też uznać, wbrew zarzutom uczestników, jako podważających kompetencje notariusza - niezależnie już od tego, że oczywistym jest, iż w ocenie stanu psychicznego biegły psychiatra posiada kompetencje szersze niż notariusz; inne jest tylko źródło informacji o opiniowanym.

Biegły nie podważa też, wbrew temu, co również zarzucają uczestnicy, rozpoznania stanu A. L. (2) przez lekarza w Szpitalu im. (...). Biegły Z. poprzestał jedynie na własnej ocenie zaistnienia przesłanek do hospitalizacji spadkodawcy w tym szpitalu bez zgody pacjenta, jednak podobnie jak lekarz konsultujący A. L. (2) ocenił, że występowały u niego zaburzenia związane z zespołem psychoorganicznym. Nie podważa opinii biegłego zarzut uczestników, że skoro w wyniku konsultacji psychologicznej w dniu 12 czerwca 2013 r. u spadkodawcy nie stwierdzono zespołu psychoorganicznego, a obserwację taką odnotowano w dokumentacji medycznej dopiero 19 czerwca 2013 r., to bezzasadny jest wniosek biegłego Z., że zaburzenia związane z zespołem psychoorganicznym występowały u A. L. (2) w dniu sporządzenia testamentu, tj. 14 czerwca 2013 r. Inny był bowiem przedmiot i inne metody rozpoznania stanu spadkodawcy przez psychologa, a inny przez psychiatrę - co wynika z odrębności nauk przez nich reprezentowanych. Biegły opierając się na swoim doświadczeniu ma też pełne prawo do oceny, że pewne patologie czynności organizmu występowały u danej osoby wcześniej, niż zostało to wyraźnie odnotowane. Przedstawione rozważania doprowadziły Sąd do wniosku, że zarzuty uczestników nie bazują na kwestionowaniu wyników opinii ze względu na jakiegokolwiek realnie popełnione przez biegłego błędy logiczne czy uchybienia w przyjętej metodologii pracy, a są jedynie wyrazem niezadowolenia uczestników z treści przedmiotowej opinii, rzeczywiście podważającej zasadność zajmowanego przez nich w sprawie stanowiska. Biegły T. Z. ostatecznie z resztą podtrzymał wyrażone w opinii stanowisko, wyjaśniając wszelkie wątpliwości poddawane przez uczestników. Sąd I instancji wskazał, że opinia biegłego podlega ocenie - przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, wobec braku niewyjaśnionych zarzutów do opinii biegłego Z., został przez Sąd oddalony. Nie może bowiem być tak, że poprawna pod względem logicznym i rzetelna opinia będzie kwestionowana przez niezadowolonych z jej wyników uczestników tak długo, aż w innej opinii zostaną przedstawione wnioski satysfakcjonujące ich, zgodne z wykreowanym przez nich samym stanem faktycznym. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość. W przeciwnym wypadku wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu. Sąd może poprzestać na dowodzie z opinii biegłego w sytuacji, gdy uzna ją za wystarczającą i nie ma obowiązku powoływania dowodu z opinii innych biegłych tylko dlatego, że strona uważa, iż opinia taka mogłaby być dla niej bardziej korzystna. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez Sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c., opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwięku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadawalająca, co jest niedopuszczalne. Oddaleniu podlegał także wniosek uczestników o przesłuchanie świadków B. K., J. S. i A. P.. Zgodnie z treścią wniosków dowodowych świadkowie mieliby być słuchani na okoliczność ustalenia zamiarów oraz woli A. L. (2) sporządzenia testamentu o treści zgodnej z testamentem sporządzonymi 14 czerwca 2013 r. oraz przyczyn wydziedziczenia M. L.. Okoliczności te są dla sprawy irrelevantne, bowiem niezależnie od wcześniejszych planów A. L. (2) istotnym było ustalenie, czy w dacie sporządzenia testamentu miał zachowaną świadomość i swobodę wyrażania woli. Sąd oddalił także wniosek o dołączenie dokumentacji ze szpitala (...), gdyż potrzeba taka nie wynikała z treści opinii biegłego. Biegły odniósł się do ustaleń dokonanych podczas wizyty spadkodawcy w tym szpitalu, a z przyczyn powyżej wskazanych opinie biegłego Sąd uznał za rzetelną.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy wskazał, że wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po A. L. (2) uzasadniony, z tym że dziedziczenie nastąpiło z uwzględnieniem porządku ustawowego, a nie na podstawie testamentu. W toku postępowania wnioskodawczyni K. O. (1) przedłożyła wypis z aktu notarialnego - testamentu A. L. (2) z 14 czerwca 2013 r. Zgodnie z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Brak świadomego oraz swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli przy sporządzaniu testamentu może nastąpić z jakichkolwiek powodów, nawet jeżeli testator nie znajduje się w

stanie nieprzytomności lub zakłócenia czynności psychicznych. Ustawodawca w przepisie art. 945 § 1 k.c. pominął przyczyny anormalności stanu psychicznego, opowiadając się za zapewnieniem swobody testowania w możliwie szerokim zakresie (tak E. Skowrońska-Bocian i J. Wierciński [w:] J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki, teza 10 do art. 945, LexisNexis 2013, LEX nr 9025). Jak zaś wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. akt I CSK 115/11, swobodę testowania wyłącza choroba testatora i ogólny stan jego zdrowia, które doprowadziły do takiego osłabienia jego aktywności i siły woli, że nie jest zdolny, mimo posiadania świadomości, do przeciwstawienia się naciskom osób trzecich, nalegających na określony sposób testowania, a zatem nie jest w stanie swobodnie powziąć decyzji i wyrazić swojej ostatecznej woli. W doktrynie wyjaśniono też, że o braku swobody można mówić wtedy, gdy na skutek cudzego wpływu wywieranego na spadkodawcę jego wola została zastąpiona cudzą i został sporządzony testament, którego w innym przypadku spadkodawca nie sporządziłby. Wywarciu takiego wpływu na spadkodawcę towarzyszy nieetyczne uzyskanie korzyści przez wpływającego, wynikające z istnienia między spadkodawcą a osobą trzecią określonej relacji o szczególnym charakterze (por. J. Wierciński, Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu, LEX nr 198427). Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe wykazało, że w dniu sporządzenia testamentu z 14 czerwca 2013 r. u A. L. (2) dawało się rozpoznać cechy starczego zespołu psychoorganicznego oraz jakościowe zaburzenia świadomości typu majaczeniowego w przebiegu licznych schorzeń somatycznych typowych, przez co w chwili tej występowały u niego istotne zaburzenia funkcji poznawczych i wolicjonalnych, powodujące bardzo znaczne ograniczenie zdolności do świadomego podejmowania decyzji, na granicy zniesienia zdolności świadomego i swobodnego wyrażania woli. O takiej ocenie decydują czynniki o charakterze medycznym, jednak na przekroczenie owej „granicy” wskazują relacje obecnych przy sporządzeniu testamentu. Świadek S. W. wyraźnie wskazała, że A. L. (2) po złożeniu przed notariuszem swych oświadczeń upewniał się u obecnych, czy na pewno oświadczył wszystko to, co miał oświadczyć. Świadek nie wyjaśniła przy tym znaczenia tej niebagatelnej przecież okoliczności, uciekając w stwierdzenie, iż nie wie, czemu spadkodawca tak się zachował, bo wiedział „czego chce”. Z takiego zachowania spadkodawcy wynika jednak wyraźnie, że obecnym na sali szpitalnej córce i wnukom znana była wcześniej treść oświadczenia, jakie miał złożyć przed notariuszem A. L. (2). W tej zaś sytuacji ich obecność w czasie sporządzenia testamentu jawi się wyraźnie jako obliczona na uzyskanie pewności co do uczynienia przez spadkodawcę rozporządzeń testamentowych na ich rzecz. Innymi słowy, obecni wtedy przy A. L. (2) pilnowali, aby spadkodawca złożył oświadczenie określonej treści, a w razie, gdyby było inaczej, zamierzali dopowiadać treść „właściwą”. Nie da się wyjaśnić obecności A. L. (1), K. O. (2) i K. O. (1) przy sporządzeniu testamentu inaczej niż jako chęć zapewnienia dla siebie określonej treści testamentu A. L. (2). Uczestnicy zapewniają przecież o dobrym wtedy samopoczuciu spadkodawcy, stąd też nie można domniemywać, by tak bardzo obawiali się o swego ojca i dziadka, by nie odstąpić od jego szpitalnego łóżka na parę chwil poświęconych na kontakt A. L. (2) z notariuszem. Dla przejrzystości rozważań w tym właśnie miejscu należy przypomnieć o relacjonowanym przez notariusza T. S. wzorcowym modelu postępowania notariusza w takich sytuacjach. Notariusz sam twierdzi, że stara się, aby w czasie sporządzania testamentu nie były obecne w szczególności osoby, na rzecz których ma nastąpić rozporządzenie majątkiem w testamencie, a sama obecność takich osób może wpływać na złożenie przez spadkodawcę oświadczeń o określonej treści. Brak swobody spadkodawcy przy sporządzaniu testamentu wynikał z coraz to pogarszającego się wtedy jego stanu zdrowia, przez co stawał się on w coraz wyższym stopniu uzależniony od osób trzecich. Wykazane zostało, że stan zdrowia spadkodawcy ulegał raptownemu pogorszeniu w maju i czerwcu 2013 r.; w tym czasie A. L. (2) przez większość czasu pozostawał hospitalizowany. Pomimo deklarowanych przez A. L. (1) zamiarów przyświecających rzekomo A. L. (2), aby nieruchomością lokalową w W. os. (...) rozporządzić na rzecz wnuków, spadkodawca zwlekał z ich realizacją aż do czerwca 2013 r. Powodem tego nie była z całą pewnością powoływana przez uczestniczkę okoliczność ciągłego niemalże przebywania przez spadkodawcę w szpitalu. Z dokumentacji medycznej przedstawionej przez Szpital im. (...) wynika bowiem, że przed majem 2013 r. A. L. (2) był tam poprzednio hospitalizowany w dniach od 26 marca do 2 kwietnia 2012 r., a wcześniej, w dniach od 14 do 29 marca 2013 r. przebywał w Szpitalu (...) w K. przy ul. (...). Wyniki postępowania dowodowego nie wskazują też, by A. L. (2) przebywał w międzyczasie w innych jeszcze placówkach leczniczych. Jeśliby zatem zamiar rozporządzenia należącą do siebie nieruchomością na rzecz wnuków spadkodawca podjął najwcześniej we wrześniu 2012 r., to miałby około ośmiu miesięcy na zrealizowanie swego zamiaru. Już w tamtym czasie stan zdrowia A. L. (2) nie był zadowalający, przyjmował on różne leki. Przyjmując jednak, że spadkodawca myślał i działał rozsądnie, mając świadomość swego stanu zdrowia, dokonałby rozporządzenia swym majątkiem na wypadek śmierci wcześniej niż w czerwcu 2013 r., kiedy to występowały już u

niego istotne zaburzenia funkcji poznawczych i wolicjonalnych, okresowo był splątany, nielogiczny, nieorientowany co do miejsca i czasu, a okresowo znacząco pobudzony i agresywny, nieufny wobec personelu szpitalnego do tego stopnia, że roił podejrzenia o podawaniu mu nie leków, a substancji szkodzących zdrowiu czy nawet trujących (na co wskazywała w swych zeznaniach uczestniczka A. L. (1)). Na będącego w takim stanie A. L. (2) dosyć łatwo było wywrzeć wpływ, sugerując, lub nawet zmuszając go do określonego zachowania. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują na to, że ówczesny stan zdrowia spadkodawcy został wyzyskany przez A. L. (1). Analizując dokumentację medyczną biegły kategorycznie przesądził, że występujące u spadkodawcy zaburzenia świadomości typu mającienia wraz z zaburzeniami orientacji i pamięci skutkowały utratą przez niego zdolności do czynności prawnych. W świetle przytoczonych rozważań testament z 14 czerwca 2013 r. należy uznać za nieważny z punktu widzenia art. 945 § 1 pkt 1 k.c., bowiem w chwili jego sporządzenia spadkodawca znajdował się w stanie wyłączającym albo świadome, albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Skoro zaś testament A. L. (2) jest nieważny, to powołanie do spadku po nim wynika z ustawy. Zgodnie z art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych; jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. W chwili śmierci A. L. (2) nie pozostawał w związku małżeńskim. Pozostawił po sobie dwójkę dzieci: M. L. i A. L. (1), które spadek po nim nabyły w równych częściach, po 1/2 (art. 931 § 1 k.c.). Kosztami sądowymi w postaci wydatków związanych z wynagrodzeniem biegłego sądowego i uzyskaniem kopii dokumentacji medycznej obciążono w równych częściach wnioskodawców i uczestniczkę A. L. (1) na zasadzie art. 520 § 2 k.p.c. Oczywistym było, że interesy wnioskodawców i uczestniczki żądających stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu oraz uczestnika M. L. (domagającego się stwierdzenia nieważności testamentu) były sprzeczne. W pozostałym zakresie wnioskodawcy i uczestnicy samodzielnie poniosą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację wniosła wnioskodawczyni K. O. (1) i uczestnicy K. O. (2) i A. L. (1), zaskarżając powyższe postanowienie w całości i zarzucając temu orzeczeniu naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego tj.:

a. art. 945 § 1 pkt 1 k.c. poprzez przyjęcie i stwierdzenie przez Sąd I instancji, iż testament notarialny z 14 czerwca 2013 r. należy uznać za nieważny z punktu widzenia art. 945 § 1 pkt 1 k.p.c. „bowiem w chwili jego sporządzenia spadkodawca znajdował się w stanie wyłączającym albo świadome, albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli” to jest bez wskazania konkretnej podstawy nieważności testamentu albo też w oparciu o przesłankę nieważności testamentu prawu nieznaną,

b. art. 945 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego nieuprawnione zastosowanie w sytuacji gdy przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, przy braku wyjaśnienia pojawiających się w sprawie wątpliwości i trudności orzeczniczych co do możliwości ustalenia stanu spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu w sposób pewny nie pozwala na przyjęcie w aby w dniu sporządzenia testamentu notarialnego z 14 czerwca 2013 r. spadkodawca A. L. (2) z całą pewnością znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli,

c. art. 941 w zw z art. 950 k.c. poprzez brak ich zastosowania, w sytuacji gdy zasadnym było przyjęcie i stwierdzenia nabycia spadku po A. L. (2) w oparciu o sporządzony przez spadkodawcę testament notarialny z 14 czerwca 2013 r.,

d. art. 931 § 1 k.c. poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie dla ustalenia stwierdzenia nabycia spadku po A. L. (2) i w konsekwencji uwzględnienie przez Sąd wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po wyżej wymienionym na podstawie ustawy, a nie na podstawie sporządzonego testamentu notarialnego z 14 czerwca 2013 r. w sytuacji gdy przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, przy braku wyjaśnienia pojawiających się w sprawie wątpliwości i trudności orzeczniczych nie pozwalało na przyjęcie aby w dniu sporządzenia testamentu notarialnego z 14 czerwca 2013 r. spadkodawca A. L. (2) z całą pewnością znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli

2. przepisów prawa procesowego tj.:

a. art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia i przeprowadzenia w sprawie opinii innego biegłego sądowego tej samej specjalizacji, w sytuacji gdy sporządzona w sprawie opinia biegłego nie zawierała wniosków stanowczych i kategorycznych a jedynie przypuszczające, jak również wobec opinii tej przez uczestników postępowania podnoszone były uzasadnione wątpliwości, co do braku bezstronności przez sporządzającego opinię biegłego sądowego T. Z. i zachodziła potrzeba uzyskania takiej innej opinii;

b. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie zgłoszonego w piśmie procesowym wnioskodawcy ni i uczestników ad 1 i ad 2 z dnia 30 czerwca 2016 r. i na rozprawie w dniu 5 grudnia 2016 r. wniosku dowodowego a w konsekwencji niezłączenie do materiału dowodowego sprawy dokumentacji medycznej spadkodawcy A. L. (2) z przeprowadzonych dwukrotnie 19 czerwca 2013 r. i 24 czerwca 2013 r. konsultacji psychiatrycznych w Szpitalu im. (...) w K. jako istotnej dla ustalenia czy w dacie sporządzenia testamentu notarialnego z 14 czerwca 2013 r. stan świadomości i swoboda podejmowania decyzji i wyrażania woli przez A. L. (2) pozwalał na sporządzenie przez niego prawnie skutecznego oświadczenia woli, a przez to wydanie rozstrzygnięcia w sprawie z pominięciem faktów mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy;

c. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie i nieprzeprowadzenie zgłoszonego przez wnioskodawczynię i uczestników ad 1 i ad 2 wniosku dowodowego w piśmie procesowym z 18 lutego 2015 r. w postaci zeznań świadków: B. K., J. S. i A. P. i częściowo zeznań świadka S. W. na okoliczność ustalenia przejawianych i komunikowanych przez spadkodawcę A. L. (2) zamiarów i planów rozrządzenia w ramach aktu ostatniej woli posiadanym majątkiem, powodów dla których spadkodawca chciał wydziedziczyć syna M. L. oraz przyczyn dla których spadkodawca nie powołał do całości spadku córki A. L. (1) lecz wnuki K. O. (1) oraz K. O. (2), a przez to wydanie rozstrzygnięcia w sprawie z pominięciem faktów mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy,

d. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie i nieprzeprowadzenie zgłoszonego w piśmie procesowym z 18 lutego 2015 r. przez wnioskodawczynię i uczestników ad 1 i ad 2 wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów: faktury Vat nr (...) z dnia 13.06.2013 r., pisma Zarządu Cmentarza Komunalnego w W. z dn. 15.07.2013 r. do Uczestniczki A. L. (1), decyzji Polskiego Związku (...) - Zarządu (...) w W. z dn. 06.07.2013 r. jak również pominięcie i nie wzięcie pod uwagę treści zeznań T. S. jako dowodów wskazujących na okoliczność sporządzenia przez notariusza ze spadkodawcą A. L. (2) w trakcie jego pobytu w szpitalu innych czynności notarialnych w dniu także w dniu poprzedzającym sporządzenie samego testamentu notarialnego, która to okoliczność miała istotne znaczenie dla oceny stanu zdrowia spadkodawcy w dniu sporządzenia testamentu z 14 czerwca 2013 r. przez notariusza T. S., a przez to wydanie rozstrzygnięcia w sprawie z pominięciem faktów mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy,

e. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie, iż zeznania świadka notariusza T. S. w zakresie ustaleń stanu spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu stanowią zeznania wnoszące niewiele istotnego do sprawy,

f. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie za wiarygodne jedynie w części treści zeznań świadka S. W. w zakresie ustalenia stanu świadomości spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu,

g. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez brak w sporządzonym pisemnym uzasadnieniu postanowienia podstawy prawnej przyjętego rozstrzygnięcia precyzyjnego wskazania którą z podstaw nieważności testamentu na gruncie art. 945 § 1 k.c. przyjął Sąd dla stwierdzenia nieważności testamentu notarialnego z 14 czerwca 2013 r. ewentualnie poprzez wskazanie przez Sąd podstawy prawu nieznaney, co skutkuje brakiem możliwości skontrolowania dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych z przyjętą przez siebie podstawą prawną rozstrzygnięcia

W tym stanie wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie: iż spadek po A. L. (2) zmarłym w dniu 26 lipca 2013 r. w K., ostatnio zamieszkałym w W. nabyli na podstawie testamentu notarialnego z 14 czerwca 2013 r. po połowie wnioskodawczyni K. O. (1) oraz uczestnik K. O. (2); iż na podstawie testamentu notarialnego z 14 czerwca 2013 r. z chwilą otwarcia spadku na rzecz uczestniczki A. L. (1) ustanowione zostaje tytułem zapisu windykacyjnego



prawo nieodpłatnego, dożywotniego użytkowania całej nieruchomości położonej w W., stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny nr (...) znajdujący się budynku nr (...), osiedle (...); iż na podstawie testamentu notarialnego z 14 czerwca 2013 r. uczestnik M. L. zostaje wydziedziczony tj., pozbawiony prawa do zachowku po A. L. (2) oraz o obciążenie kosztami opinii biegłego uczestników M. L. i I. B. oraz o zasądzenie od tych uczestników kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka I. B. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (zob. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03; wyrok SN z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04). Zdaniem apelujących, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. miało polegać na błędnej ocenie materiału dowodowego, a zwłaszcza dowodu z opinii biegłego T. Z., która zdaniem skarżących nie zawierała stanowczych i kategorycznych wniosków, a ponadto zdaniem apelujących występują wątpliwości co do bezstronności biegłego. Ponadto apelujący zakwestionowali prawidłowość oceny zeznań świadka T. S. (notariusz) oraz świadka S. W. co do stanu zdrowia spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, nie wskazując jednak ani zasad doświadczenia życiowego ani logicznego rozumowania, które miały by zostać naruszone dokonanyimi ocenami. Tak sformułowany zarzut nie może świadczyć o naruszeniu zasad oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się bowiem, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jak trafnie podnosi się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99). Tymczasem w apelacji nie sprostano powyższym wymogom i nie zakwestionowano skutecznie oceny dowodów, która została przez Sąd I instancji przeprowadzona w sposób niezwykle szczegółowy, staranny i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do jej prawidłowości. W szczególności Sąd Rejonowy wręcz drobiazgowo omówił opinię biegłego T. Z., która wbrew zarzutom apelacji ma charakter kategoryczny, skoro biegły jednoznacznie stwierdził, że dolegliwości nękające testatora w dniu 14 czerwca 2013 r. spowodowały, że testator nie dysponował w pełni świadomością podejmowanych decyzji oraz swobodą wyrażania swej woli. Wnioski takie zawiera zarówno opinia

zasadnicza, jak i pisemna opinia uzupełniająca, która uwzględniała dowody osobowe przeprowadzone w sprawie, jak również biegły podtrzymał opinię słuchany na rozprawie. Jednocześnie w apelacji nie zdołano wykazać, aby opinia zawierała jakiegokolwiek uchybienia natury metodologicznej lub logicznej, które mogłyby podważać rzetelność tejże opinii. W żadnym razie nie można biegłemu zarzucić stronniczości, a przynajmniej nie ujawniono żadnych okoliczności, które mogłyby o tym świadczyć. Pojedyncze przymiotniki wytknięte przez skarżących, a użyte w opinii, to zbyt mało, aby zakwestionować bezstronność biegłego, zwłaszcza że odpowiednie określenia były uzasadnione kontekstem w jakim zostały użyte. Jednocześnie podkreślić należy, że Sąd I instancji był w pełni uprawniony do tego, aby w zakresie zdolności spadkodawcy do testowania oprzeć się na wiadomościach specjalnych biegłego, który opinię skonstruował przede wszystkim na podstawie analizy dokumentacji medycznej pochodzącej m.in. z okresu sporządzenia testamentu. W tym kontekście jak najbardziej prawidłowe jest stanowisko Sądu I instancji co do zeznań świadków (w tym notariusza), wnioskodawczyni i uczestników, jako mniej miarodajnych dla oceny stanu zdrowia testatora niż opinia oparta na dokumentach. Zwłaszcza, że jak wynika z opinii, ocena ta wymaga wiadomości specjalnych, którymi laik nie dysponuje, w tym i notariusz, który łatwo może nie dostrzec, że spadkodawca nie jest zdolny do podejmowania czynności prawnych. Wobec powyższego zarzut wadliwej oceny dowodów nie mógł się ostać, w tym również w zakresie kwestionującym ocenę dowodu z opinii biegłego. Nie było więc żadnych podstaw, aby przeprowadzić dowód z opinii innego biegłego, skoro wynikałoby to jedynie z niezadowolenia skarżących z dotychczasowej opinii, która nie potwierdziła ich stanowiska. Również w tym zakresie w całości podzielić należy pogląd Sądu Rejonowego, poparty dorobkiem judykatury.

Chybione są również zarzuty odnośnie oddalenia wniosków o dołączenie do materiału dowodowego sprawy dokumentacji medycznej spadkodawcy A. L. (2) z przeprowadzonych konsultacji psychiatrycznych z dnia 19 czerwca 2013 r. i 24 czerwca 2013 r. oraz odnośnie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków B. K., J. S. i A. P. oraz częściowo zeznań świadka S. W.. Po pierwsze wskazać należy, że z samej treści opinii biegłego T. Z. wynika, że wziął on pod uwagę konsultację psychiatryczną spadkodawcy w Szpitalu im. (...) w dniu 19 czerwca, a w dokumentacji medycznej zalega karta informacyjna pobytu w izbie przyjęć. Zarzut zatem niezwrócenia się o dokumenty dotyczące konsultacji w dniu 19 czerwca 2013 r. jest zupełnie bezprzedmiotowy. Natomiast co do drugiej konsultacji psychiatrycznej w dniu 24 czerwca 2013 r. w Szpitalu (...), to miała ona mniejsze znaczenie, bowiem dotyczyła okresu odleglejszego od daty sporządzenia testamentu i kolejnej hospitalizacji w stosunku do opinii z dnia 19 czerwca 2013 r., a częściowo zapisy dotyczące tej konsultacji znalazły się w dokumentacji Szpitala (...), co również wynika z treści opinii biegłego (k. 100). Sąd Okręgowy uznał zatem, że nie było potrzeby uzupełnienia dokumentacji, stanowiącej podstawę opiniowania. Odnośnie dowodu z zeznań ww. świadków trzeba podzielić ocenę Sądu Rejonowego i stwierdzić, że okoliczność, która miała być nimi wykazana jest nieistotna, zwłaszcza w świetle ustalenia innej okoliczności, tj., że w chwili sporządzenia testamentu spadkodawca miał wyłączoną możliwość swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Nie ma więc jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 227 k.p.c. (również w związku z art. 233 § 1 k.p.c.), który stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Reasumując podkreślić trzeba, że Sąd Rejonowy nie popełnił żadnych błędów ani na etapie gromadzenia materiału dowodowego, ani na etapie jego oceny, a Sąd Okręgowy podzielił ocenę dowodów i ustalenie faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. W tej sytuacji oczywiście chybione są zarzuty apelacji dotyczące rzekomego naruszenia prawa materialnego, albowiem z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że spadkodawca był w takim stanie, że wykluczało to skuteczne sporządzenie testamentu i również w tym zakresie uzasadnienie Sądu Rejonowego zasługuje na pełną aprobatę, łącznie z zaprezentowaną w nim wykładnią art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Nie jest bowiem tak, że Sąd I instancji nie wskazał konkretnej podstawy nieważności testamentu lub też, że testament uznano za nieważny w oparciu o przesłankę nieważności prawu nieznaną. Sąd Rejonowy wprost i jednoznacznie wskazał na podstawę nieważności ujętą w art. 945 § 1 pkt 1 k.c., zgodnie z którym testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Podstawą nieważności był więc w niniejszej sprawie stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, który może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. W celu ustalenia stanu świadomości testatora w chwili sporządzenia testamentu z zasady przeprowadza się dowód z opinii biegłego i tak też

było w sprawie niniejszej, a sporządzona opinia nie pozostawia żadnych wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia ważnego testamentu, a właściwie co do braku tej zdolności. Nie sposób zatem podzielić zarzutów dotyczących również oceny prawnej poczynionych prawidłowo ustaleń faktycznych, co uzasadniało stwierdzenie nabycia spadku zgodnie z porządkiem ustawowym – art. 931 § 1 k.c.

Na koniec, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., wskazać należy, że jest on oczywiście bezzasadny, albowiem uzasadnienie zaskarżonego postanowienia zostało sporządzone starannie, a wręcz wzorcowo, bowiem zawiera wszystkie elementy wymagane ww. przepisem, tj. ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Natomiast zarzut w tym zakresie nie przystaje do rzeczywistości.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1. sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 520 § 3 k.p.c., albowiem interesy wnioskodawczynie i uczestników były niewątpliwie sprzeczne, skoro z jednej strony domagano się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu, z drugiej zaś inni uczestnicy kwestionowali ważność testamentu i żądali stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy. Na koszty postępowania odwoławczego złożyła się kwota 360 zł, odpowiadająca wynagrodzeniu profesjonalnego pełnomocnika, będącego radcą prawnym w stawce minimalnej, po myśli § 6 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.).

SSO Zbigniew Zgud	SSO Anna Nowak	SSO Izabella Stawicka
-------------------	----------------	-----------------------